

**prof. dr hab. KAZIMIERZ FURTAK**

**Politechnika Krakowska**

**Przewodniczący Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów**

## **NAUCZYCIELE AKADEMICY JAKO ELITA**

Tytuł mojego wystąpienia został ustalony przez Organizatorów. Jak się zacząłem zastanawiać, o czym mógłbym powiedzieć, to naszły mnie różne refleksje. Doszedłem do wniosku, że nieco inaczej ten tytuł zinterpretuję i dodam do niego dwa znaki, w tym jeden w nawiasie. To o czym będę mówił, będzie odpowiadać tytułowi w następującym brzmieniu: Nauczyciele akademicy jako elita?(!). W tym przypadku wykrzyknik odnosi się do znaku zapytania.

W tytule referatu muszą być zdefiniowane – dla potrzeb tego wystąpienia – dwa określenia: „nauczyciel akademicki” i „elita”. Nauczyciel akademicki to osoba zatrudniona w szkole wyższej na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym. Jest to osoba wykształcona w określonej dyscyplinie naukowej. W Polsce jest zatrudnionych nieco ponad 100 tysięcy nauczycieli akademickich.

Nie znałem wcześniej treści wystąpień Profesora Jarosława Górniaka i Profesora Tomasza Gaśowskiego. Ale dla mnie pojęcie „elita” wiąże się nierozdzielnie z pozycją w hierarchii społecznej, wyróżnianiem się w społeczeństwie czymś szczególnym i przy tym pozytywnym. Nie musi to być grupa społeczna, gdyż współczesnym elitom brak takich cech grupy, jak wewnętrzna organizacja, odrębność czy więź. Elitą może być zatem zbiór utworzony przez ludzi wyróżniających się według jakiegoś kryterium. Tym kryterium w przypadku nauczycieli akademickich jest kształcenie studentów.

Elita charakteryzuje się małą liczebnością w odniesieniu do całej populacji, mającą wspólne cechy pozytywne wyodrębniające tę grupę, czyli etos. To

określenie – jako trzecie (etos) – też wymaga zdefiniowania dla potrzeb tego wystąpienia.

Według Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN (Warszawa 1966) przez elitę rozumie się zespół jednostek wyróżniających się spośród otoczenia pod jakimś względem, uznanym za doniosły w danej zbiorowości (np. pod względem zdolności, biegłości zawodowej, wykształcenia, pochodzenia społecznego, stanu posiadania, prestiżu). W sensie wartościującym (pozytywnym) – zespół jednostek najbardziej wartościowych, najwyżej cenionych, przodujących w danej grupie ludzkiej pod określonym względem (np. artystycznym, kulturalnym, naukowym, majątkowym). W sensie wartościującym pejoratywnym też można definiować „elitę”, ale w tym przypadku nie ma takiej potrzeby i nie ma sensu.

Według Nowej Encyklopedii Powszechnej PWN (Warszawa 1995) elita to grupa jednostek wyróżniających się lub uprzywilejowanych w stosunku do reszty społeczeństwa ze względu na posiadanie pewnych cech lub dóbr cenionych społecznie. Służy do opisu jednego z elementów organizacji życia zbiorowego. Elity istnieją o tyle, o ile społeczeństwa potrzebują autorytetów, rzeczników i przedstawicieli, którzy również symbolizują wspólnotę życia danej zbiorowości. Pozycja elit jest związana z wymaganiami (oczekiwania-  
mi społecznymi wobec elit) oraz z nierównym rozdziałem prestiżu i innych nagród. Elity można dzielić według wymiarów życia zbiorowego, w których funkcjonują, na przykład elity polityczne, elity ekonomiczne, elity kulturalne, elity naukowe. A zatem elita to kategoria osób znajdujących się najwyżej w hierarchii społecznej pod jakimś względem wyróżnionych z ogółu społeczeństwa. Elity mają często zasadniczy wpływ na władzę oraz na kształtowanie się postaw i idei w społeczeństwie.

Tworzenie się elit jest zjawiskiem powszechnym i obserwowanym we wszystkich zbiorowościach społecznych. W zależności od tego, jaki obszar życia społecznego rozpatrujemy, możemy wskazać odpowiadającą mu elitę. Można więc mówić o elitach gospodarczych czy politycznych; o elitach wojskowych, akademickich, kultury; elicie zakładu pracy czy stowarzyszenia.

Mimo że pojęcie to formalnie opisuje utrwalone sposoby działania konkretnych grup czy społeczności, konsekwentnie nie używa się go do opisu sposobów działania w grupach łamiących normy społeczne przyjęte w danym społeczeństwie.

Cechą elit jest etos. Według Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN etos jest utożsamiany z moralnością. Według Nowej Encyklopedii Powszechnej PWN etos to styl życia danej społeczności, ogólna orientacja danej kultury,

przyjęta przez tę społeczność hierarchia wartości, formułowana wprost, lub dająca się wywnioskować z ludzkich zachowań.

Przyjrzyjmy się całemu środowisku akademickiemu, nauczycielom akademickim w aspekcie niektórych cech charakterystycznych dla elit.

Wszystkich nauczycieli akademickich, którzy kształcą studentów i prowadzą zajęcia w szkołach wyższych (uczelniach) jest w Polsce ponad 100 tysięcy. Już tak duża liczba osób stoi w sprzeczności z elitarnością.

Szkolnictwo wyższe z racji swojej natury jest hierarchiczne. Czy zatem dużą grupę ludzi, w której obowiązuje hierarchia można nazwać elitą? Tym bardziej, że poszczególne stany w tej hierarchii mają różne prawa; na przykład profesorowie i doktorzy habilitowani mogą promować doktorów, są członkami rad wydziałów, mają czynne i bierne prawo wyborcze, podczas gdy adiunkci i asystenci nie mają części z tych praw, a w niektórych gremiach uczestniczą tylko jako wybrani przedstawiciele swoich grup i to z ograniczonymi prawami. W elicie nie powinno być aż tak dużego zróżnicowania kompetencyjnego.

Wspólną cechą nauczycieli akademickich jest kształcenie studentów. Ale elity powinny się wyróżniać pozytywnie: mieć etos. Tymczasem coraz częściej słyszy się niepokojące informacje dotyczące nieprawidłowości w postępowaniu nauczycieli akademickich; są to wprawdzie wyjątki i to nieliczne, ale wystarczające, aby stwierdzić, że nie wszyscy nauczyciele akademicy spełniają kryteria etyczne najwyższej klasy. Etos to nie tylko wspólne cechy, ale muszą to być cechy pozytywne, szlachetne.

Te nieprawidłowości to między innymi:

- plagiaty,
- udział w awanturach politycznych,
- nierzetelność badań naukowych,
- promowanie niegodnych awansów,
- „spółdzielnie” publikacyjne,
- „spółdzielnie” recenzenckie,
- recenzje grzecznościowe,
- odmawianie pisania recenzji, gdy dorobek jest słaby (niewystarczający) i należałoby napisać recenzję negatywną.

Te wszystkie „grzechy” – na całe szczęście nieliczne w odniesieniu do całej populacji – jednak nie pozwalają powiedzieć, że wszyscy nauczyciele akademicy to elita i że ktoś, kto jest nauczycielem akademickim, od razu do elity należy.

Zadaniem nauczycieli akademickich jest kształcić młode pokolenie, kształcić przyszłe elity kraju. Ale w ilu przypadkach kształcenie jest nierzetelne? W ilu przypadkach profesor nie idzie na wykład, tylko wysyła asystenta, a czasem wykład w ogóle się nie odbywa? To zły przykład przy kreowaniu przyszłych elit.

Nauczyciele akademicy powinni się wyróżniać intelektem i wiedzą. Można przyjąć, że te kryteria są spełnione. Ale przy innych pojawiają się znaki zapytania.

Elity powinny dbać o szacunek w społeczeństwie; czy nauczyciele akademicy dbają o szacunek w społeczeństwie? Czy są szanowani przez społeczeństwo? Czy są szanowani przez władzę państwową?

Cechować powinny ich nienagane maniery; czy jest to powszechne? Czy środowisko nauczycieli akademickich jest zdolne do samooczyszczania?

Odpowiedzi na te pytania nie są jednoznaczne; ani pozytywne, ani negatywne. Można znaleźć wiele przykładów na każdą z nich. Ale to też świadczy o zróżnicowaniu nauczycieli akademickich i potwierdza, że nie wszystkich można do elity zaliczyć.

Status nauczyciela akademickiego jest tylko promesą do elitarności, a nie gwarancją przynależności do elity. Na to trzeba sobie zasłużyć codzienną pracą, postawą i postępowaniem. Do tej elity nikt nie należy z racji urodzenia czy zamożności.

Co zrobić, aby nauczyciele akademicy byli elitą? To kluczowe pytanie, na które środowisko nauczycieli akademickich musi sobie odpowiedzieć i po znalezieniu odpowiedzi dążyć do realizacji tego szczytnego celu.